

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

poniedziałek

7 lutego

1949 r.

Rok V

Nr 37

(1301)



Na wczorajszym meczu koszykówki o mistrzostwo Polski w Łodzi młodzież dopingowała drużynę miejscowej YMCA, która ostatecznie wygrała z drużyną ZZK (Poznań) 46:28.

## PAKT NIEAGRESJI zapropował Związek Radziecki Norwegii Oświadczenie które rozwiać powinno wszelkie wątpliwości rządu norweskiego

MOSKWA, 6. 2. (PAP). AGENCJA TASS donosi, że rząd norweski w odpowiedzi na demarche radzieckie — podkreślił, iż ONZ nie jest jeszcze dość silna i nie może zapewnić pokoju i bezpieczeństwa wszystkim krajom. Poważna troska narodu norweskiego — czytamy w odpowiedzi o zabezpieczenie wolności kraju przekonała rząd norweski, iż należy szukać większego bezpieczeństwa przy pomocy regionalnej współpracy dla celów obronnych. RZĄD NORWESKI UWAŻA, ŻE REGIONALNE UKŁADY, MAJĄCE NA CELU ZAPOBIEŻENIE AGRESJI, SĄ PRZE- WIDZIANE W KARCIE ONZ.

Odpowiedź norweska podaje, że starania o wzmocnienie bezpieczeństwa Norwegii przez STWORZENIE PÓLNOCNIEGO SOJUSZU OBRON- NEGO ZAKOŃCZYŁY SIĘ NIEPO- WODZENIEM. Rząd norweski komunikuje, że podejmiemy BARDZIEJ SZCZEGÓLOWE BADANIA, W JAKIEJ FORMIE I NA JAKICH WARUNKACH NORWEGIA MOGLĄBY UCZESTNICZYĆ W REGIONAL- NYM SYSTEMIE BEZPIECZEŃ- STWA OBEJMUJĄCYM KRAJE ATLANTYCKIE.

Rząd norweski zapewnia w swej odpowiedzi, że Norwegia nigdy nie będzie uczestniczyła w akcjach politycznych o charakterze agresywnym. Rząd norweski nie pozwoli nigdy na to, aby terytorium Norwegii zostało wykorzystane dla tego rodzaju agresywnej polityki. Rząd norweski komunikuje równocześnie, że NIE ZAWRZE ZADNEGO UKŁADU, KTÓRYBY NAŁOŻYŁ NA NORWEGIE OBOWIĄZEK ODDANIA DO DY- SPOZYCJI BAZ na terytorium norweskim dla sił zbrojnych innych krajów — tak długo, JAK DRUGO NORWEGIA NIE BĘDZIE PRZED- MIOTEM AGRESJI lub nie znajdzie się w obliczu niebezpieczeństwa napaści. W końcu rząd norweski przypomina, że Norwegia i Rosja od dawna utrzymywały wzajemne stosunki pokojowe i wyraża życzenie, ZACHOWANIA PRZYJAZNYCH STOSUNKÓW ZE WSZYSTKIMI MIŁUJĄCYMI POKÓJ NARODAMI.

MOSKWA, 6. 2. (PAP). Agencja TASS donosi, że w dniu 5 lutego ambasador ZSRR w Oslo w odpowiedzi ministra spraw zagranicznych Norwegii, Lenge, i w imieniu rządu radzieckiego oświadczył co następuje: Rząd radziecki zapoznał się z treścią odpowiedzi rządu norweskiego na demarche radzieckie, dotyczące stosunku Norwegii do problemu pakty atlantycznego. Jak wiadomo, rząd radziecki zwrócił się do rządu norweskiego z prośbą o wyjaśnienie pozycji Norwegii w sprawie pakty atlantycznego, biorąc w szczególności pod uwagę istnienie wspólnej granicy między ZSRR a Norwegią. Rząd radziecki prosił również o poinformowanie go, czy rząd norweski bierze na siebie jakiegokolwiek zobowiązania wobec pakty atlantycznego, dotyczące utworzenia wojskowych baz lotniczych i morskich na terytorium Norwegii.

Z odpowiedzi rządu norweskiego wynika, że rozpatrzenie on obecnie problem uczestnictwa Norwegii w pakcie atlantycznym, uważając, że Organizacja Narodów Zjednoczonych nie jest jeszcze dość silna, by mogła zapewnić pokój i bezpieczeństwo wszystkim krajom. Rząd norweski zaznacza przy tym, że pakt atlantyczny należy do tych regionalnych układów, które są przewidziane w karcie ONZ i które mają na celu zapobieżenie agresji.

Rząd radziecki nie podziela opinii rządu norweskiego w sprawie celu i charakteru pakty atlantycznego. Pakt atlantyczny jest organizowany przez określoną grupę wielkich mocarstw. Nie ma on na celu zjednoczenia wszystkich pokojów miłujących państw, lecz jest obliczony na przeciwdziałanie jednej grupie państw — innym krajom. Wynika stąd jasno, że pakt atlantyczny stanowi zamknię-

te zrzeszenie państw, które nie ma na celu wzmocnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Przyłączenie Norwegii do tego zrzeszenia państw nie tylko nie może przyczynić się do wzmocnienia bezpieczeństwa Norwegii, lecz — wręcz przeciwnie — może doprowadzić do tego, że Norwegia będzie wciągnięta w orbitę polityki określonej grupy państw, snujących daleko idące agresywne plany.

Rząd radziecki nie może zgodzić się z oświadczeniem rządu norweskiego, jakoby pakt atlantyczny mieścił się w ramach karty ONZ i odpowiadał jej celom. Wiadomo, że inicjatorzy tego pakty używają tego rodzaju argumentów, lecz nie wolno pominąć faktu, iż pakt atlantyczny w istocie rzeczy jest organizowany poza ONZ i wbrew karcie ONZ. Pakt ten ma służyć interesom polityki agresywnej niektórych wielkich mocarstw.

Rząd norweski zapewnia, że Norwegia nigdy nie będzie uczestniczyła w polityce agresywnej i że nie pozwoli na wykorzystanie norweskiego

go terytorium dla tego rodzaju polityki. Rząd radziecki przyjmuje do swej wiadomości powyższe oświadczenie (dalszy ciąg na str. 2)

## Nacjonalizacja „po angielsku” Awantury w gmachu londyńskiej giełdy Dlaczego spekulanci wywołali run na akcje „S.M.T. Co”

LONDYN, 6. II. — Jak wygląda nacjonalizacja w krajach kapitalistycznych wykazał ostatnio wielki run na akcje towarzystwa „Scottish Motor Traction Company”, jaki miał miejsce w bieżącym tygodniu. Jak wiadomo, transport jest obecnie w W. Brytanii w stadium nacjonalizacji. We wtorek wieczorem Brytyjska Komisja Transportowa podała do wiadomości, że wypłaci akcjonariuszom „Scottish Motor Traction Company” sumę 10.250.000 funtów za drugą połowę pakietu akcji, które znajdują się jeszcze w ich posiadaniu.

Komisja powyższa wykupiła już jedną połowę akcji po cenie nader korzystnej dla akcjonariuszów.

W środę doszło do awantur w gmachu Giełdy Londyńskiej w związku z machinacjami spekulatorów, goniących za łatwym zarobkiem z okazji skupów akcji.

Pięćdziesiętne akcje wykupywane były przez S.M.T. po 5 gwinei za każdą. Wynosi to podwójną cenę w stosunku do ceny, jaką dwa lata temu „Scottish Motor Traction Company” płaciło za te same akcje.

Redaktor „Daily Telegraph” uważa, że warunki w wykupu akcji „są zadowalające z punktu widzenia akcjonariuszy”.

### Delegat Polski na sesji gosp.-spół. ONZ

NOWY JORK, 6. II. (PAP). Przybył tu z Warszawy wiceminister skarbu dr. Edward Dróźniak. Wraz ze stałym delegatem polskim do ONZ, dr. Suchym, reprezentować on będzie Polskę na rozpoczynającej się w poniedziałek sesji Rady Gospodarczo - Społecznej ONZ.

### Układ handlowy Danii z radziecką strefą okupacyjną

BERLIN, 6. 2. (PAP). Pomiędzy Danią a radziecką strefą okupacyjną w Niemczech zawarto układ, przewidujący wymianę towarów na łączną sumę 18 milionów dolarów duńskich.

### Trzęsienie ziemi w Turcji

LONDYN, 6. 2. (PAP). Agencja Reutersa komunikuje ze Stambułu, że w niedzielę rano dały się odczuć w północnej Turcji gwałtowne wstrząsy podziemne. Wstrząsy te trwały przez kilkanaście sekund. Około 100 domów uległo poważnym uszkodzeniom. Wstrząsy zanotowano również w Stambule i w Brusta.

### 3 miliony bezrobotnych w USA

NOWY JORK, 6. 2. (PAP). Według oficjalnych danych, ogłoszonych przez główny urząd statystyczny w USA, w styczniu br. utraciło pracę ponad 700 tysięcy osób. Ogólna ilość całkowicie bezrobotnych wzrosła więc do blisko trzech milionów.

## Dwie linie polityki międzynarodowej

Jedna wiedzie do utrwalenia pokoju, druga - do podważenia zasad pokojowej współpracy  
Dlaczego USA odrzuciły propozycję Stalina?

MOSKWA, 6. II. (PAP). Niedzielną „Prawda” w artykule pt. „Dlaczego Stany Zjedn. odrzuciły propozycję w sprawie pakty pokoju” stwierdza, że wywiad Generalissimusa Stalina znajduje się w centrum powszechnego zainteresowania. Demokratyczna opinia publiczna wszystkich krajów oraz wszyscy szczerzy zwolennicy wzmocnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego znaleźli w odpowiedziach Stalina możliwość zmniejszenia napięcia międzynarodowego, możliwość usunięcia rozbieżności między Stanami Zjedn. a Zw. Radzieckim.

Pewne jest, że szerokie koła St. Zjedn. podktywały taki program efektywnego uregulowania stosunków amerykańsko - radzieckich, jaki został przedstawiony w pytaniach Kingsbury Smitha. Waszyngtoński korespondent „New York Times” przyznał, że zwolennicy takiego programu unormowania stosunków amerykańsko - radzieckich wykazują coraz większą aktywność.

Któż mógłby zaprzeczyć, że realizacja tego programu umożliwiłaby nie tylko uregulowanie stosunków radziecko - amerykańskich, lecz przyczyniłaby się również w znacznym stopniu do wzmocnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Tak właśnie ocenił rząd radziecki wysunięte propozycje.

Amerykańskie koła rządzące przeciwdziałają pakty pokojowej — tzw. pakt północno - atlantyczny, który jest wyrazem polityki agresji i awantur międzynarodowych. Oficjalni przedstawiciele rządu USA usiłują zamaskować jasne dla każdego znaczenie odmowy zawarcia pakty pokoju — całą baterią argumentów, pozbawionych podstaw. Tak np. sekretarz stanu, Acheson, wyklucza możliwość zawarcia pakty pokoju z uwagi na to, że ZSRR, USA oraz inni członkowie ONZ zobowiązali się nie prowadzić wojen a przecież powszechnie wiadomo, że

pod egidą Stanów Zjedn. tworzy się bloki agresywne, które podważają fundamenty Organizacji Narodów Zjednoczonych. Politycy amerykańscy

powołują się przy tym na kartę ONZ. Wynikałoby z tego, że karta ONZ zezwala na tworzenie agresywnych bloków lecz zakazuje zawarcia pakty pokoju między dwoma członkami ONZ. Argumentacja taka oznacza zupełne odwrócenie zasad ONZ i postanowień karty ONZ.

W istocie rzeczy bowiem pakt pokoju nie tylko odpowiada wymogom karty ONZ, lecz przyczyniłby się w ogromnym stopniu do wzmocnienia ONZ i do zwiększenia jej autorytetu. W ostatnich dniach — pisać „Prawda” — zarysowały się znowu z całą wyrazistością dwie linie polityki międzynarodowej. Jedną z nich wiedzie do utrwalenia pokoju i wzmocnienia powszechnego bezpieczeństwa, podczas gdy druga zmierza do podważenia zasad pokojowej współpracy międzynarodowej i do zaostrożenia sytuacji politycznej.

## 55 mil. Chińczyków wyzwoliła w ciągu 2 i pół lat armia ludowa

MOSKWA, 6. 2. (PAP). Agencja Sinhua komunikuje z północnego Sze-n-Si: sztab generalny chińskich wojsk ludowych podał do wiadomości wysokość strat, jakie poniosły wojska kuomintangowskie w okresie ubiegłych 2 i pół lat. Straty te wynoszą łącznie 4 i pół mil. ludzi, z czego 71 proc. przypada na oddziały regularne.

Do niewoli wzięto ponad 2.693 tysiące żołnierzy i oficerów wojsk nacjonalistycznych. W walkach zginęło lub dostało się do niewoli 869 generałów. Armia ludowa wyzwoliła terytorium o powierzchni około 300 tysięcy km. kw. z ilością 55 milionów mieszkańców. W ten sposób obszary wyzwolone wzrosły do pow. 2.580 tys. km. kw. zamieszkałej przez ponad 190 milionów ludzi. Zajęto 370 miast i ważnych miejscowości, łącz-

nie zaś pod władzą ludową znajdują się obecnie 733 miasta.

Rozbito sztaby 11 nieprzyjacielskich grup armii, 67 armii i 23 dywizji oraz zniszczono 246 dywizji, 594 pułki i 722 bataliony. Zdobyto ponad 1.480 tysięcy karabinów i au-

tomatów, ponad 170 tysięcy karabinów maszynowych, 30 tysięcy dział artyleryjskich, 1.900 tysięcy ręcznych granatów, 38 samolotów, 242 tanki, 314 samochodów pancernych, 792 parowozy i ponad 9.300 samochodów. Ponadto stracono 161 samolotów nieprzyjacielskich i zniszczono 129 tanków.

## Co dzień niesie?

„DZIKIE” REMONTY  
Na stólkach należał już do przeszłości. Dachówki i schody tudzież inne drewniane części na dające się na opał są już bezpieczne. Zdeważone rudery remontu są poszczególne instytuty cje dla swych pracowni ków. (str. 3).

BRAWO, YMCA  
W raważowym meczu z ZZK YMCA dowiodła, że jest najlepszą drużyną w koszykówce. Na-

ZAWÓD  
I to nie w miłości, lecz fachowe przygotowanie do pracy — czeka kobie ty. Otrzymają one również maszyny do szycia (str. 5).

# Plan sześcioletni przebudowy gospodarczej

## Odczyt wicemin. Kultury i Sztuki Wł. Sokorskiego w Łodzi o drogach rozwojowych Polski

Wczoraj, w niedzielę 6 bm., wiceminister kultury i sztuki Włodzisław Sokorski wygłosił w sali CRDK odczyt na temat „Drog rozwojowych Polski”. Przybyła liczna inteligencja, w jej liczbie Rektora i profesorów Uniwersytetu powitał w imieniu łódzkiej organizacji PZPR pierwszy sekretarz Łódzkiego Komitetu PZPR, ob. W. Dworakowski. Następnie zabrał głos wiceminister Sokorski.

Stwierdziwszy, że źródłem polskich dróg rozwojowych jest fakt o fundamentalnym znaczeniu: zjednoczenie klasy robotniczej w jednej partii politycznej, wicemin. Sokorski w obszernym wstępie scharakteryzował znaczenie walki klasowej w rozwoju społeczeństw i w rozwoju nauki. Walka klasowa — mówił wicemin. Sokorski — to jednocześnie walka o coraz doskonalsze wykrywanie praw rozwojowych, zarówno przyrodniczych jak społecznych. Rozwój nauki idzie w parze z walką klas. Nauka kapitalistyczna nie mogła być nauką obiektywną, skoro dalszy rozwój społeczeństwa przynosił jej rozsądne nie, skoro pozostawała na usługach klasy panującej. O obiektywności nauki możemy mówić dopiero w społeczeństwie bezklasowym.

Klasa robotnicza, proletariatus, wyzwalając naukę, wyzwala też człowieka. W dotychczasowym rozwoju społeczeństw, w dotychczasowej walce klas rodziła się coraz to inna forma wyzwania człowieka przez człowieka. Sam wyzysk pozostawał jednak niezmienny. Dopiero proletariatus, będąc twórcą społeczeństwa bezklasowego, znosi na drodze walki klasowej wyzysk człowieka przez człowieka.

By człowiek był prawdziwie wolny, należy spełnić trzy podstawowe warunki: Po pierwsze wykryć prawa obiektywne rządzące przyrodą, albowiem wykrycie tych praw wyzwala człowieka spod władzy przyrody. Po drugie wykryć prawa rządzące rozwojem ekonomicznym i społecznym. Po trzecie wreszcie wykryć i poznać prawa, które rządzą kształtowaniem się świadomości człowieka. Przesłanki do spełnienia tych warunków daje społeczeństwo bezklasowe. „Klasa robotnicza — stwierdza mówca — wyzwala siebie, wyzwala swój własny naród”.

Klasa robotnicza, będąc zaprzeczeniem, antytezą niejako ustroju kapitalistycznego, jest zarazem jego dzieckiem. Przesiątki też miazmatami kapitalizmu. Dlatego nowy człowiek, nowa moralność, której nosicielem jest klasa robotnicza, rodzi się i musi się rodzić w walce klasowej. Ten proces jest procesem długim i dla inteligencji znacznie cięższym. Kapitalizm w toku walki nie rezygnuje. Walczy, stosując skomplikowane metody, w pierwszym rzędzie tworząc pseudo-socjalistyczne teorie, którym uległa znaczna część inteligencji, ślabej i niewyrobionej ideologicznie, nieświadomionej w swym klasowym interesie.

Rezultatem było na pewnym etapie rozwoju historycznego reżimie ruchu robotniczego, na kierunku rewolucyjnym i reformistycznym. Rozłam ten zaistniał też w polskim ruchu robotniczym. Mimo to proces zjednoczenia polskiej klasy robotniczej, wzrost świadomości klasowej i rewolucyjnej szedł stale naprzód. W warunkach zwycięskiej rewolucji

zjednoczenie polskiej klasy robotniczej w jedną partię polityczną, było postawieniem kropki nad i, zakończeniem długiego procesu historycznego.

Z kolei wicemin. Sokorski przeszedł do nakreślenia wytycznych planu sześcioletniego, którego realizacja pozostaje w ścisłym nierozdzielnym związku ze zwycięstwem klasy robotniczej, jest jej wynikiem. Plan sześcioletni zmienia zasadniczo charakter kraju. Znaczenie planu — mówił wicemin. Sokorski — polega nie tylko na podwojeniu przemysłu, na przekroczeniu produkcji przedwojennej, polega też na tym, że likwidując na

szere wielowiekowe zaniedbanie przemysłowe, likwiduje je również na odzisku kulturalnym. Wreszcie punkt ciężkości w planie sześcioletnim przesuwają się na tereny wschodnie. Chcemy skończyć raz na zawsze z podziałem Polski na Polskę A i B.

Plan gospodarczy stanowi punkt wyjścia dla kolosalnej rewolucji ekonomicznej i kulturalnej. Stwarza perspektywę zlikwidowania różnicy pomiędzy inteligencją a robotnikami, stwarza przesłanki dla powstania nowej inteligencji. Przemysł potrzebuje inżynierów, techników, uczonych. Plan sześcioletni wreszcie, to nowe formy gospodarcze wsi, jej podniesienie gospodarcze i kulturalne.

Ostatnie fragmenty przemówienia poświęcił wicemin. Sokorski zagadnieniu literatury. Odpowiadając tym, którzy w postulowaniu realizmu socjalistycznego widzą tendencje do skrepowania indywidualności twórczej, mówił: „My nie zaczynamy drogi człowieka, ale idziemy nią naprzód, kontynuujemy. Jeśli mówimy o przewartościowaniu pojęć literackich, to nie znaczy, że zrywamy z przeszłością. Mickiewicz pozostanie zawsze nam bliski, choć nie był socjalistą w obecnym tego słowa znaczeniu. Przewartościowanie tradycji literackich polega na przesyconiu pojęć nową treścią. Realizm socjalistyczny jest to pokazanie człowieka uwarunkowanego społecznie a nie biologicznie.” (za)

## Nowe władze naczelne Stronnictwa Pracy

WARSZAWA, 6. 2. (PAP). W dn. 5 i 6 lutego br. obradowała w Warszawie pod przewodnictwem prezesa Rady Naczelnej dr Tadeusza Michejdy Rada Naczelna Stronnictwa Pracy.

Dyskusja na temat referatów i sprawozdań wskazała na szczególne zadania stronnictwa zarysowujące się po Kongresie Zjednoczeniowym. Rada Naczelna potwierdziła wolę współpracy z rzemieślnikami, chałupnikami i drobnymi usługowcami z przodującą klasą robotniczą na drodze do pokoju, postępu i sprawiedliwości społecznej.

Rada Naczelna przystosowała statut oraz strukturę organizacyjną do nowych zadań, wybierając nowe władze.

W skład prezydium Rady Naczelnej powołani zostali: **St. Brzeziński** — prezes, **Wł. Dobrzański** — 1 wiceprezes, **dr M. Lityński** — 2 wiceprezes, **dr D. Tilgner** — sekretarz, **J. Zagierski** — członek prezydium.

W skład Głównego Komitetu Wykonawczego weszli jako: przewodniczący — min. dr Michejda, zastępca przewodn. — pos. J. Wiland, sekretarz gen. — min. dr Widzy-Wirski, zast. sekret. gen. — pos. K. Groszyński, sekretarzami zostali: **B. Stepieński**, **W. Chelmiński**, **M. Zak**, **W. Sieczko**, **A. Urbański**.

## Aresztowania w Teheranie

MOSKWA, 6. II. (PAP). Agencja TASS donosi z Teheranu, że w nocy z 4 na 5 lutego dokonano w stolicy Iranu licznych aresztowań. Policja obsadziła redakcje i drukarnie dzienników, które zajmowały krytyczne stanowisko wobec polityki rządowej.

W związku z zamachem na Szacha, dziennik „Iran” podał charakterystyczną wiadomość, że przy zabitym zamachowcu znaleziono legitymację dziennika „Parczeme Island”. Dziennik ten znany jest z probrityjskich sympatii.

## Nasilenie walk w Korei

MOSKWA, 6. II. (PAP). Radio Penjan donosi o wznowionej akcji oddziałów partyzanckich w południowej Korei przeciwko tamtejszemu rządowi marionetkowemu. Szczególne natężenie walk notuje się w prowincji **Północna Danja**.

# Po reformie płac - niższe podatki

### Wytyczne nowej ustawy podatkowej. Odrębna skala dla literatów, publicystów, naukowców

Konsekwencje dokonanych u nas przemian gospodarczych i politycznych — społecznych znalazły odbicie we wszystkich dekretach z zakresu prawa podatkowego, które realizując zasadę sprawiedliwego rozdziału dochodu społecznego, stosują w odniesieniu do dochodu uzyskanego dzięki osobistej pracy podatnika łagodniejsze normy opodatkowania, aniżeli do dochodu, który został uzyskany przy pomocy własnego kapitału.

Przeprowadzona ostatnio reforma płac musiała znaleźć odbicie w nowelizacji przepisów w zakresie opodatkowania wynagrodzeń. Obowiązują one wstecz od dnia 1 stycznia rb.

Jednocześnie nastąpiło **UPOWSZECHNIENIE PODATKU** przez uchylenie dotychczasowych zwolnień od podatku tych pracowników państwowych i samorządowych, którzy z tego zwolnienia korzystali. Zwolnienie to było wprowadzone tylko pozorne, gdyż uposażenia tych pracowników skalkulowane były jako uposażenia netto.

Nowe przepisy zrywają z dotychczasowym sposobem przeliczania wynagrodzenia na stosunek roczny dla ustalenia właściwej stopy podatku, wzamian za to wprowadzają zasadnicze skale: miesięczna, tygodniowa i dzienna. Stanowi to znaczne uproszczenie obliczania podatku, a w konsekwencji oszczędność pracy.

Jeśli chodzi o wysokość opodatkowania, podniesiona została najwyższa kwota wolna od podatku z 8.000 — 9.000 zł do 13.000 zł miesięcznie oraz obniżona skala w szczególności w odniesieniu do niższych grup wynagrodzeń.

**WYSOKOŚĆ OPODATKOWANIA** wynosić będzie od 0,75 proc. przy wynagrodzeniu 13.000 do 14.000 zł mies. do 23 proc. przy wynagrodzeniu 100.000 zł miesięcznie, nadwyżka wynagrodzenia ponad 100.000 zł miesięcznie opodatkowana będzie w wysokości 30 proc.

Wyrazem dalszego uproszczenia sposobu obliczania podatku jest **ZNISZENIE DOTYCHCZASOWEJ „KUMULACJI”**.

wprowadzony natomiast zostaje przepis, że pracownik, który otrzymuje wynagrodzenie od kilku płatników, opłacać będzie tylko od jednego z tych wynagrodzeń podatek według skali zasadniczej, od pozostałych zaś wynagrodzeń — podwyższony o 50 proc. W tym celu obowiązany jest złożyć oświadczenie, od którego płatnika otrzymywane wynagrodzenie ma być opodatkowane bez zwłoki 50-procentowej. W przeciwnym razie płatnik powinien obliczyć podatek ze zwłoką 50 proc.

W związku z pociągnięciem do

obowiązku podatkowego wynagrodzeń naukowców, publicystów i literatów, z uwagi na specyficzny charakter osiąganych przez nich przychodów, nowe przepisy przewidują dla nich

**ODRĘBNĄ SKALĘ PODATKOWĄ** o obciążeniu w wysokości 5 proc., przy wynagrodzeniu miesięcznym do 20.000 zł, 10 proc. przy wynagrodzeniu ponad 20.000 zł do 50.000 zł i 15 proc. przy wynagrodzeniu ponad 50.000 zł. Wprowadzenie tej skali uzasadnione jest sporadycznością przychodów osiąganych przez te kategorie podatników.

Nowe przepisy zachowują w pełni dotychczasowe ulgi, a więc zniżki rodzinne, ulgowe opodatkowanie pracowników sezonowych w formie obniżki podatku o 1/3 oraz **ULGI DLA PRZODUJĄCYCH W PRACY Z TYTUŁU WSPÓŁZAWODNICTWA W WYSOKOŚCI DO 30 PROC. NALEŻNEGO PODATKU**.

Wprowadzone zostają zasady obliczania stawek oszczędnościowych analogicznie do zasad przyjętych w nowych przepisach o podatku od wynagrodzeń, a mianowicie skale dla poszczególnych okresów wypłaty, tj. miesięcznego, tygodniowego i dziennego, przy czym najwyższa kwota wolna od obowiązku oszczędzania podniesiona zostaje z 20.000 zł do 30.000 zł miesięcznie.

# ZSRR proponuje Norwegii zawarcie paktu o nieagresji

(dokończenie ze str. 1)

czynie rządu norweskiego, choć uważa je za niedostateczne.

Rząd radziecki nie może przejść do porządku dziennego nad okolicznością, że rząd norweski nie udzielił jasnej odpowiedzi na pytanie, czy przystąpienie Norwegii do paktu atlantyckiego pociągnie za sobą przyjęcie zobowiązań w sprawie utworzenia wojskowych baz lotniczych i morskich na terytorium Norwegii. Tymczasem wiadomo, że wciągnięcie małych krajów do paktu atlantyckiego ma na celu wykorzystanie ich terytorium dla utworzenia baz wojskowych, co w danym wypadku przedstawia szczególne znaczenie dla Zw. Radzieckiego, ponieważ Norwegia i Zw. Radziecki posiadają wspólną granicę.

W odpowiedzi rządu norweskiego jest mowa o tym, że Norwegia nie przystąpi do żadnego układu, przewidującego oddanie do dyspozycji baz wojskowych na terytorium Norwegii tak długo, jak długo Norwegia nie będzie przedmiotem agresji lub nie znajdzie się wobec niebezpieczeństwa agresji. Z oświadczenia tego wynika, że wystarczą jakiegokolwiek prowokacyjne pogłoski lub na przedzie zlepienie kłamstwa o niebezpieczeństwie agresji na Norwegię, aby rząd norweski udzielił swego terytorium dla baz wojskowych innym mocarstwom — w każdej chwili, a więc również w obecnym pokojowym okresie.

W oświadczeniu rządu norweskiego wyczuwa się aluzję, że niebezpieczeństwo napaści może pojawić się ze strony Związku Radzieckiego. Aluzja taka jest zupełnie nieuzasadniona, gdyż rząd norweski nie ma żadnych

podstaw ani powodów wątpliwości o dobrych sąsiedzkich zamiarach Zw. Radzieckiego wobec Norwegii, wykluczających wszelką możliwość napaści. Jak wiadomo rządowi norweskiemu, Związek Radziecki zajmował zawsze przyjazne stanowisko wobec Norwegii i w okresie drugiej wojny światowej Zw. Radziecki wniósł swój wkład w dzieło wyzwolenia Norwegii. Wojska radzieckie zostały wycofane z terytorium Norwegii dobrowolnie i nawet wcześniej, niż życzył sobie tego rząd norweski.

Jeżeli jednak rząd norweski mimo to żywi wątpliwość co do dobrych sąsiedzkich zamiarów ZSRR wobec Norwegii, to rząd radziecki, mając na celu usunięcie wszelkich wątpliwości co do zamiarów ZSRR, **PROPONUJE RZĄDOWI NORWESKIEMU ZAWARCIE Z ZSRR PAKTU NIEAGRESJI, ABY W TEN SPOSÓB POŁOŻYĆ KRES WSZELKIM WĄTPLIWOŚCIOM.**

## Plan w 143 proc. wykonały polskie fabryki igiel

Wśród wielu pomocniczych artykułów przemysłowych importowanych z zagranicy, poważną pozycję stanowią igły czesankowe do maszyn włókienniczych. Jest to artykuł niezbędny w przedsiębiorstwach bawełnianych, wełnianych i włókien litykowych.

W Państwie Zakł. Szpilek, Okuć i Przyborów Tkackich rozpoczęto już w 1947 r. pod kierunkiem inż. Karola Waclawika i majstra Szyliera opracowywać sposoby wytwarzania igiel. Pierwsze igły wyszły z fabryki już w marcu 1948 r.

Plan produkcji igiel na rok 1948 został wykonany w 143,2%. W pierwszych latach planu 6-letniego produkcja zaspokoi całkowicie zapotrzebowanie polskiego przemysłu włókienniczego.

# Protest Polski i Czechosłowacji w ONZ w sprawie greckich przywódców związkowych

**LAKE SUCCESS.** Przedstawiciele Polski i Czechosłowacji w ONZ wystosowali pisma do Sekretarza generalnego ONZ — Trygve Lie, wzywające do interwencji w sprawie dwóch przywódców greckiego ruchu zawodowego, **Ambatielosa i Bekakosa**, których ponowny proces rozpoczął się przed paru dniami w Atenach.

W poprzednim procesie w listopadzie 1948 roku obu przywódców skazano na śmierć, a wyrok sądu

faszystowskiego zawieszono na skutek interwencji Generalnego Zgromadzenia ONZ. Przedstawiciele Polski i Czechosłowacji stwierdzają, że reżim ateński chce zatwierdzić wyrok śmierci na obu działaczy, licząc na przerwę w obradach Generalnego Zgromadzenia. Trygve Lie przekazał apel do przewodniczącego Generalnego Zgromadzenia — min. **Evatta**, który w listopadzie interweniował u rządu greckiego.

# Przed nowym etapem współzawodnictwa pracy młodzieży górniczej

**KATOWICE, 6. 2. (PAP).** Stojące przed młodzieżą górniczą nowe zadania w obecnym etapie współzawodnictwa pracy, które po zakończeniu V etapu współzawodnictwa młodzieżowego przybiera obecnie charakter ogólny, zostały omówione na konferencji w Zabrze w dniu 6 bm. Konferencja zorganizowana przez oddział zabrski Zw. Zaw. Górników zgromadziła przedstawicieli referatów młodzieżowych, dyrekcji 26 kopalni i innych zakładów pracy w przemyśle węglowym. Głównym jej tematem były osiągnięcia młodzie-

żowych brygad pracy, po włączeniu się do współzawodnictwa ogólnego.

# Hitlerowcy przemycają zbrodniarzy wojennych z Austrii

**WIEN, 6. (PAP).** W Austrii wykryto nową szeroko rozgałęzioną organizację hitlerowską, noszącą nazwę „**CZARNYCH MYŚLIWYCH**”. Na czele tej organizacji, mającej główną siedzibę w **MADRYCIE**, stoi kobieta nazwiskiem **STANGER**. Cen-

trala austriacka znajduje się w **INNSBRUKU**.

Organizacja zajmuje się m. in. przemytem hitlerowskich zbrodniarzy wojennych z Niemiec i Austrii do Włoch, skąd są następnie wysyłani do Hiszpanii i Pld. Ameryki.

**2 (XXXIII)**  
**Kupon premiowy**  
**„Dziennika Łódzkiego”**  
IMIE I NAZWISKO: .....  
.....  
ADRES: .....  
.....  
(7 kolejnych kuponów prosimy przysłać do Redakcji „Dziennika Łódzkiego”, Łódź, ul. Piotrkowska Nr 96. — Na kopercie zaznaczyć: „KUPONY ROZRYWKOWE”).

# Co słyszeć na ul. Skalnej?

## Nie będzie już ściągania dachówek i rozbierania schodów na opał

Gdzie jest ul. Skalna? Na Stokach. A zatem w osiedlu mieszkaniowym, które ma przed sobą dużą przyszłość. Już dziś dzielnicę tę zamieszkuje ok. 5.000 osób. Tramwaj linii „17” „przybliżył” Stoki do centrum miasta. Nie dziw nego, że ludzie zaczęli ubiegać się o uzyskanie tu mieszkań.

Wszystkie bloki na Stokach, które nadawały się do natychmiastowego zamieszkania lub wymagały niezbyt kosztownego remontu zapełniły się szybko. Szkoda tylko, że dużą część tych remontów przeprowadzono w sposób „dziki”.

Otóż „dzikość” remontów polegała na tym, że porządkowano jedynie budynki kosztem innych, bardziej zniszczonych. Te bardziej zniszczone budynki zdewastowano w straszny sposób. Rozebrano na opał, czy na budulec drewniane schody, wydarło rami okien i drzwi, zdarto nawet na dużych płaszczyznach dachówkę, by reperować nią „własne” dachy. W ten sposób zniszczono kilkanaście bloków mieszkalnych, które mogłyby pomieścić setki rodzin.

Oczywiście jest to stan rzeczy sprzed dwu — trzech lat. Dziś sytuacja zmieniła się. Kilka poważnych instytucji, jak CZPW, Dyrekcja Okręgowa Kolei itp. odremontowało szereg budynków dla pracowników już nie w sposób „dziki”.

Ale wróćmy do ul. Skalnej. Dla czego o niej chcę pisać? Bo na tej ulicy w tej chwili najbardziej widać pracę. Tu właśnie remontuje się zdewastowane budynki, które swego czasu padły ofiarą „dzikiej” gospodarki.

Obecnie przy ul. Skalnej wykończają się dwa budynki mieszkalne o 50 izbach Dyrekcji Okręgu Poczty. Już w końcu tego miesiąca wprowadzą się tu pociągownicy wraz z rodzinami. Poczta ma zamiar wyremontować jeszcze 2 bloki przy tej ulicy i urządzić w jednym z nich na parterze Urząd

Pocztowo-Telegraficzny. Byłoby to wielką wygodą dla mieszkańców Stoków.

Obok dwa bloki remontuje dyrekcja MZK. Prace są również daleko zaawansowane. Natomiast budynek narożny przeznaczony jest na szkołę, której Stoki tak bardzo potrzebują. Dzieci uczą się

w ciasnym baraku, urągającym wszelkim wymogom higienicznym i kulturalnym. Oby jak najprędzej znalazły się kredyty na wykończenie tej szkoły.

Dla uzupełnienia obrazu ul. Skalnej dodajmy, że uliczka ta jest już wybrukowana, a ostatnio przeciągnięto przewody elektry-

czne. Będzie więc i światło. Kanalizacja jest, woda również — na razie z miejscowej studni. W r. 1950 Stoki mają być połączone z miejską siecią wodociagową.

Historia ul. Skalnej dowodzi, że na Stokach wszystko zmienia się na lepsze. Nie będzie już rozbierania schodów i ściągania dachówek. Wszystkie prace remontowe przejmują z rękiem bieżącym ZOR, co niewątpliwie wpłynie na przyspieszenie ich przebiegu.

WO.

## Eksperyment, który się udał

### 107 nowych techników zyskał przemysł włókienniczy

Państwowe Technicum Włókiennicze w Łodzi powstało jako eksperyment. Stały rozwój przemysłu włókienniczego w Polsce wymagał zwiększenia kadr inteligencji technicznej. Postanowiono więc stworzyć odpowiednią uczelnię i przyjmować do niej ludzi, którzy zyskali już doświadczenie przez długą pracę w przemyśle włókienniczym.

Brak więc do Technicum zwy-

łych robotników, majstrów itp. i w ciągu dwóch lat zaopatrzone ich w sumę wiedzy teoretycznej, pozwalającą absolwentom na samodzielne kierowanie produkcją całego oddziału fabrycznego. Do Technicum z każdym rokiem napływają nowi pracownicy przemysłu włókienniczego, ostatnio — głównie przodownicy pracy.

Eksperyment przeprowadzony przed 2 i pół rokiem, tj. we wrześniu 1946 r. udał się w całej pełni. 107 pierwszych absolwentów Technicum zdało z pomyślnym wynikiem egzaminy końcowe. Rozjąda się oni po fabrykach jako pełnowartościowi technicy włókienniczy, 42 osoby ukończyły wydział tkacki, 31 — przedziałniczy, 17 — farbiarsko-wykończalniczy, 12 — dziewiarski i 5 — konfekcyjny.

Wczoraj odbyła się w Domu Kultury przy ul. Przędzalnianej 68 uroczystość wręczenia dyplomów pierwszym absolwentom Technicum przez dyrektora generalnego Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego inż. W. Wendego. Jako pierwszy otrzymał dyplom technik Edward Kotecki. Wśród 10 pierwszych lokat znajdują się technicy Wacław Ochocki i Paweł Broda, którzy jeszcze przed dwu laty byli zwykłymi robotnikami.

Do nowych techników przemówili dyr. Wende, przedstawiciel KE PZPR — Żebrowski, z ramienia Stow. Inżynierów i Techników — inż. Ambroziak oraz dyrektor Technicum — Jagodziński. Na uroczystości obecny był prezydent miasta Stawiski. (aw)

## Jest 71, a będzie 136

### Nowe ośrodki maszynowe i szkolenie traktorzystów

Rok bieżący będzie przełomowym w zakresie mechanizacji rolnictwa. Liczba ośrodków maszynowych w woj. łódzkim wzrośnie z czynnych obecnie 71 do 136. Nowe stacje maszyn powstają głównie w ośrodkach zamieszkałych przez gospodarzy najbardziej potrzebujących. Przyznane na ten cel kredyty już rozdzielono. I tak np. pow. łódzki, na wyposażenie stacji maszynowych otrzyma 13 mil. zł, pow. łęczycki — 18 mil. zł, łowicki — 11 mil. zł, opoczyński i piotrkowski — po 17 mil. zł, brze-

ziński — 15 mil. zł, konecki — 13 mil. zł, rawski — 12 mil. zł, kutnowski — 20 mil. zł, skierniewicki — 21 mil. zł, sieradzki — 22 mil. zł, wieluński — 23 mil. zł. Kwotę najwyższą, bo aż 29 mil. zł przyznano pow. łaskiemu. W parze z rozbudową ośrodków maszynowych postępuje szkolenie traktorzystów.

Jak informuje Zarząd Centralny Technicznej Obsługi Rolnictwa (TOR), w roku bieżącym zwróci się szczególną uwagę na zwiększenie kadr kierowców i mechaników traktorowych. Trzy główne ośrodki szkoleniowe TOR w Gółgocinie, Radomiu i w Komprachcicach rozpoczęły już 4 miesięczne kursy mechaników zespołowych dla Państw. Nieruchomości Ziemijskich oraz 2 miesięczne kursy kierowników warsztatów ośrodków maszynowych przy spółdzielniach gminnych.

Ogółem w pierwszym kwartale br. Zarząd Centralny TOR planuje przeszkolenie 2320 traktorzystów, 120 kierowników warsztatów ośrodków maszynowych i 60 mechaników zespołowych. W akcji szkolenia, TOR ma współpracować z organizacją Służba Polsce oraz z Z. M. P. (jb)

## Nowe ogródki jordanowskie w Łodzi

W tym roku Zarząd Miejski ma urządzić 2 pierwsze warzone ogródki dla dzieci. Jeden z nich powstanie przy ul. Żeromskiego, drugi w Parku Struga (ul. Sedziowska).

Dobrze byłoby, gdyby władze miejskie skorzystały ze sprzyjających warunków atmosferycznych i rozpoczęły prace ziemne wcześniej. Latwiej teraz o robotnika, a poza tym dzieci mogłyby z ogródków korzystać już z nastaniem pierwszych ciepłych dni wiosennych. (jb)

## Po prostu

### Nie tylko źródło dochodu...

Zrozumiałe jest, że każdy chce jak najwięcej zarobić. Nic dziwnego, że i taksówkarze łódzcy starają się o jak najbardziej intratne kursy, t. j. w śródmieściu, a unikają wyjazdów na peryferie, stamtąd bowiem na ogół wracają do centrum miasta bez pasażerów.

Coraz częściej się zdarza, że niekiedy szoferzy taksówek odmawiają wyjazdów do daleko położonych dzielnic miasta.

Oto co pisze o tym jeden z czytelników „Dziennika Łódzkiego”.

„W ubiegłą sobotę odprowadzałem dwie znajome, zamieszkałe na Polesiu. Było późno; tramwaje już nie kursowały, więc zdecydowałem się pojechać taksówką. Na rogu Piotrkowskiej i Moniuszki wsiedliśmy w taksówkę Nr 11. Gdy szofer dowiedział się, że ma jechać na Polesie usiłował uruchomić wóz, po chwili wahania jednak oświadczył, że nie może jechać, gdyż samochód jest nie w porządku.

Cóż mieliśmy robić — wysiedliśmy. W tej chwili, rzekomo uszkodzona taksówka szybko odjechała z postoiu”.

Nie zawsze znajdzie się inna taksówka, która zabierze pasażerów. W cytowanym wypadku trzy osoby musiałyby w nocy wędrować pieszo z ul. Piotrkowskiej aż na Polesie.

Warto by sprawami tego typu zajęły się odnośnie czynnik, a w pierwszym rzędzie Zw. Kierowców. Właściciele taksówek powinni rozumieć, że taksówki to nie tylko źródło ich zarobków, lecz również środek lokomocji, który ma spełniać wyznaczoną mu rolę w komunikacji miejskiej. (jb)

## Wojewódzka odprawa starostów w Łodzi

We czwartek, 10 bm. w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi odbędzie się odprawa wszystkich starostów i prezydentów miast wydziałowych województwa łódzkiego. (jb)

## Piękny lokal z rudery Pracownicy Urzędu Wojewódzkiego otrzymali świetlicę

Okazuje się, że nawet i w Łodzi, gdzie na ogół remonty i naprawy budynków mają zółtawe tempo można szybko zmienić rudere w piękny lokal.

Dowiedli tego pracownicy Urzędu Wojewódzkiego. Jeszcze przed dwoma miesiącami parter kamienicy przy ul. Zachodniej 15 był całkowicie zniszczony. Pokoje bez podłogi, tynk opadły z sufitów i ścian tworzył sterty gruzu. Pomimo braku mieszkań w Łodzi nie było reflektantów, którzyby chcieli zamieszkać w tej rudere.

Wreszcie niezamieszkałym lokalem zainteresowało się Kolo Pracowników U. W. zrzeszonych w Zw. Prac. Państwowych. Wspólnym wysiłkiem, przy poparciu finansowym spółdzielni pracowników wyremontowano lokal i postanowiono no założyć w nim świetlicę.

Wczoraj odbyło się jej otwarcie. Pracownicy Urzędu Wojewódzkiego (przeszło 800 osób) otrzymali piękną 4-pokojową świetlicę, w której mieści się biblioteka, czytelnia pism i radionalizowana sala posiedzeń. (jb)

ERICH MARIA REMARQUE

(29)

# ŁUK TRIUMFALNY

Przełożyła Wanda Melcer

— Wspaniała, co? — zapytał portier z dumą. Istotnie, pochodziła prosto z pudełka magazynów Luwru, gdzie została kupiona. — Szkoda — powiedział Rawik — chciałbym zobaczyć damę, która ją wybierała.

— Może pan w niej spać. Nie potrzebuje pan kupować.

— Ile jestem panu winien?

— Co łaska.

Wyjął rękę z kieszeni. — O panie, to za dużo — powiedział portier.

— Czy pan jest Francuzem?

— Tak, pochodzę z Saint Nazaire.

— Widzę, że pana zepsuli Amerykanie. Ale za tę pizzę nic nie będzie za wiele.

— Cieszę się, że się panu podoba. Dobranoc panu. Zwrócę się do pani, to mi odda jutro rano.

— Sam ją oddam. Proszę mnie zbudzić siódma trzedzieści. Ale niech pan cicho zapuka, ja i tak usłyszę. Dobranoc!

— Niech pani spojrzy — powiedział Rawik do Joanny Madou, pokazując jej pizzę — co za kostium karnawałowy! Ten portier to magik. Nawet ją włożył. Żeby być śmiesznym, trzeba przynajmniej tyle nieświadomości, co odwagi.

Okrył szeszląg prześcieradłem, było to wreszcie

obojętne, spać tu czy tam. W hotelu była dość przyzwyczajona, od portiera wziął nową szczotkę do zębów. Reszta była bez znaczenia, kobieta była, jak pacjent.

Wylał koniak do karafki i postawił przy łóżku obok szklanki, którą przyniósł portier. — Chyba będzie pani miała dosyć — powiedział — to prostsze, nie będę potrzebował wstawać i nalewać. Butelkę i drugą szklankę postawię koło siebie.

— Nie chcę tej małej szklanki, wolę pić z tamtej.

— Jeszcze lepiej — Rawik wyciągnął się na szeszlągu. Był zadowolony, że kobieta nie nudzi o to, czy mu wygodnie. Będzie miała, co chciała, dzięki Bogu, nie okazuje specjalnych talentów domowych.

Napełnił szklankę i postawił butelkę na podłodze.

— Salute!

— Salute! — odpowiedziała Joanna Madou — i dziękuję.

— Świetnie. I tak nie miałem wiele chęci wędrować po deszczu.

— Czy ciągle pada?

— Tak.

Łagodny stuk deszczowych kropeł przenikał z zewnątrz, jak gdyby coś tu chciało wejść, coś szarego, nieforemnego i melancholijnego, coś, co było żałośniejsze od samego żalu — dawna, nienazwana pamięć, nie kończąca się fala, która wdzierła się do tego zamkniętego pokoju, próbując unieść ze sobą i pogrzebać wszystko, co kiedyś przyniosła i co na tej wyspie zostało zapomniane: odrobina ludzkości, światło, myśl.

— Pierwszorządna noc na pijaństwo...

— Tak, ale zła na samotność.

Chwilę Rawik milczał. — Musimy się do tego przyzwyczaić — powiedział wreszcie — zniszczona jest siła, która przedtem zbierała to wszystko do kupy. Rozlecieliśmy się, jak szklane paciorki z naszyj-

nika, kiedy nie pęknie. Rzeczy utraciły wagę. — Znów napełnił swoją szklankę.

— Kiedyś, będąc jeszcze małym chłopcem, spałem na łące w nocy. Było to latem i niebo było czyste. Zanim usnąłem, zobaczyłem gwiazdozbiór Oriona nad lasem, na horyzoncie. Potem, kiedy się przebudziłem pośrodku nocy, zobaczyłem nagle, jak Orion stał tuż nade mną. Nigdy tego nie zapomnę. Wiedziałem, oczywiście, że ziemia jest planetą i że się obraca, ale wiedziałem o tym jedynie z książek, jak ktoś, co niczego dokładnie nie rozumie. A teraz po raz pierwszy odczułem, że tak jest naprawdę. Poczulem wyraźnie, jak ziemia leci w milczeniu poprzez niewymierne przestrzenie. Poczulem to z taką siłą, że instynktownie zacząłem szukać, czego by się uchwycić, żeby nie zostać zmiecionym z jej powierzchni. Prawdopodobnie zdarzyło się tak dlatego, że nagle wyniesiony z przepaści snu i obrabowany z pamięci i przyzwyczajęń, spojrzałem w wysokie, niczemu nie podobne niebo. Ziemia utraciła wtedy dla mnie swój ciężar, i od tego czasu nigdy już się na niej nie czuję pewnie...

Wypróżnił szklankę. — Niektóre rzeczy stają się przez to trudniejsze, ale inne znów łatwiejsze — powiedział, patrząc na Joannę Madou — nie wiem jeszcze, dokąd pani odpływa w tej chwili. Jeżeli pani już się czuje dość zmęczona, proszę nie odpowiadać.

— Jeszcze nie, ale wkrótce. Jest jeszcze coś we mnie, co ciągle czuwa. Czuwa i mrozi.

Rawik odstawił butelkę na podłogę. Z ciepła pokoju przenikało w niego zwolna jakieś ciemne zmęczenie. Otoczyły go cienie, bicie skrzydeł. Ten obcy pokój, ona, z zewnątrz to monotonne bicie odległych bębnow deszczu, chatka, światła na brzegu chaosu, mały ogień i blask wśród nienazwanej dzicy, obca twarz, do której mówił...

— Czy i pani tak odczuwa? — zapytał.

c. d. n.





